

§ 2. Tak żwawe zastawki *Hors d'oeuvre*, złożone z marynat, galaret mięsnych, wędlin, i t. p. służą do małych potyczek, w czasie wytechnienia po ogniu artyllerycznym z półmisków, i są bardzo potrzebne do zaostrożenia głodu. —

§ 3. Przy zamknięciu każdego z pierwszych trzech aktów, tey nayszacowniejszey ze wszystkich wystawnych, z *tablami i ewolucyami melodram*, powinien teatr ze wszystkich komparsów w paragrafie drugim, byź oczyszczony, zanim nowe danie nastąpi. Przecież stół w ogólności, ani na jedną chwilę niepowinien byź zupełnie próżny.

§ 4. Gdy nawet nayszczynniejszy gospodarz nie jest w stanie dopilnować rozdania każdej potrawy i nad zadowoleniem każdego z gości swych czuwać; ma więc prawo pomiędzy nayzręczniejszemi i oraz naygrzeźniejszemi z przyjaciół swych, mianować delegacyą, i tak podzielić ją przy stole, aby tak jak adjutanci wodza naczelnego w czasie walney bitwy, wyręczyli go w trudném jego urzędowaniu.

TYTUŁ IV. O GOSPODARZU.

§ 1. Gospodarz jest władcą u stołu. Panowanie jego trwa tak długo jak obiad, i razem z nim się kończy.

§ 2. On sam wskazuje każdemu gościowi miejsce, rozporządza daniami, roznoszeniem win przednich, i daje znak wstania od stołu.

§ 3. Kielich jego z prawa powinien byź większy niż wszystkich gości.

§ 4. Dla mężczyzn powinien byź wesoło uprzejmym, dla dam pełen uprzedzający grzeczności, pięknościom może kiedy niekiedy pochlebną wyrzucić apostrofę, która niezawodnie dobre znajduje przyjęcie.

TYTUŁ V. OBOWIĄZKI GOSPODARZA.

§ 1. Gospodarz powinien co przedniejsze potrawy sam tranżerować, i rozsełać gościom.

§ 2. Wierny prawom gościnności, czuwać powinien z oycowską troskliwością nad żołądkami gości, opiece swey powierzonymi, nieśmiałym dodawać odwagi, a walecznych jeszcze bardziej zapalać.

§ 3 Nie powinien nigdy ani potraw ani win swoich przechwalać.

§ 4 Obowiązkiem jego jest czuwać, aby każdy toast przez wszystkich był spełniony

gdyby nawet mu przyszło ostatnią butelkę wina poświęcić na ten koniec.

§ 5. Powinien zawsze coś dowcipnego starać się powiedzieć, lub zachęcić do tego innych. Płaskie koncepta osobiwie kosztem obecnych powinien sam spylić od razu, gdyby się z niemi jaki trefniś wyrwał niebacznie.

§ 6. Utrzymanie policyi stołowej, należy do niego z prawa; niepowinien dozwolić aby półmisek nietknięty, albo butelka próżna znajdowała się na stole.

§ 7. Jeżeli wstając od stołu, uyrzy niepodopijane kieliszki, niech mu to służy za przestrożę, że się niespisał z winami.

TYTUŁ VI. O GOŚCIACH.

§ 1. Pierwszym obowiązkiem jest gościa przybyć na czas, — aby na siebie nie dać czekać; — choćby mu przyszło nayważniejszą czynność opuścić.

§ 2. Gdy gospodarz gościowi zaleca jaką potrawę, jedyny grzeczny sposób wymownia się od niey jest ten, aby go prosić o poprzedzający półmisek, zachwalając jego wytworność.

§ 3. Gość znający sztukę pożycia, nigdy wczasie pierwszego dania, nierozpoczyna konwersacyi. Jak długo takowe trwa, jedzenie za nadto ważną jest sprawą, iżby się od niey czém inném odrywać można.

§ 4. Za pokazaniem się nastoń jędora i truflami, (*Dinde au truffes*), wszelkie rozmowy ustać muszą, gdyby nawet przyszło zawiesić nayciekawszą materią.

§ 5. Każdy żart gospodarza powinien byź uczczony śmiechem, gdyby nawet niebyło z czego.

§ 6. Wciągu pierwszych trzech godzin po obiedzie, niewolno jest nikomu źle mówić o gospodarzu. Wdzięczność przynajmniej tak długo trwać powinna, dopoki się trawienie nieodbędzie.

§ 7. Zostawiać potrawę niedejedzoną, jest obrazą, którą się gospodarzowi wyrządza w osobie jego kucharza.

§ 8. Gość wynoszący się podczas stołu, na lepsze niezasługuje obeysćie, jak dezertier uchodzący z szeregów pod czas bitwy.

(*Dokończenie nastąpi*).

